

Pierwszy krok do powodzenia finansowego

Autor tekstu: **Jan M. Fijor**

Chińskie powiedzenie głosi, że pierwszym krokiem na drodze do prosperity jest pierwszy zaoszczędzony grosz. I chociaż bogactwo kojarzy nam się raczej z tonami pieniędzy, pisanie o groszach ma głęboki sens. Zwłaszcza, że – w myśl amerykańskiej zasady, że kto nie dba o grosze (centy), ten nie ogląda milionów – umiejętność szanowania drobnych pieniędzy pomaga zgromadzić fortunę.

Oto prosta w realizacji recepta na ten „pierwszy krok”.

1. Podstawowym warunkiem zamożności jest pragnienie bycia zamożnym.

Pamiętaj, że o poziomie twojego życia decydujesz ty sam. Pominąwszy wyjątkowo przykre sploty wydarzeń, większość ludzi żyje tak, jak chce żyć. Można nawet zaryzykować twierdzenie, że ludzie posiadają tyle, ile chcą posiadać. Jeśli uważasz, że zarabiasz za mało, zmień pracę na lepiej płatną. Mimo iż od małego słyszymy, że należy raczej „być” niż „mieć”, zasada ta nie ma nic wspólnego z życiem w ubóstwie. Ludzie, którzy „mają” zwykle bardziej „są” niż ci, którzy borykają się z elementarnymi trudnościami. Ludzie bogatsi żyją dłużej, więcej czytają, częściej chodzą do teatru, częściej podróżują, mają więcej hobby i – wbrew potocznym opiniom – są szczęśliwsi.

2. **Licz i zapisuj!** Praktyka uczy, że postanowienie w formie pisanej jest osiem razy skuteczniejsze w realizacji niż postanowienie tylko pomyślane. Zapisuj więc – swoje cele, środki do ich realizacji, rób co jakiś czas podsumowanie, czyli zapisz co ci się udało zrealizować, a co nie, zastanów się równocześnie dlaczego tak się stało. Zapisywanie dochodów i wydatków dyscyplinuje, pomaga w analizie i uczy gospodarności. Zrób sobie domowy budżet i staraj się go nie przekroczyć. Pamiętaj, że nie jesteś rządem i nie możesz sprzedawać obligacji.

3. **Stań się gospodarny.** Połączenia telefoniczne po godzinie 20 lub 22 są zwykle tańsze. Długie rozmowy telefoniczne są droższe od krótkich. Kupuj karty telefoniczne z przedpłatą. Jeśli naprawdę nie potrzebujesz komórki, to jej nie kupuj. Z braku silnej konkurencji na rynku jest to wciąż droga (i wątpliwa) przyjemność. Ostra jazda samochodem zwiększa zużycie paliwa o ok. 20-30 proc. Zastanów się, czy przypadkiem nie korzystniej będzie pojechać autobusem zamiast taksówką. Kanapka ze sznyclem zrobiona w domu kosztuje jedną czwartą tego, co za taką samą kanapkę musisz zapłacić w restauracji fast food. Posiadanie jacuzzi w domu jest oznaką szpanu, nie ma jednak sensu. Doświadczenie uczy, że statystyczni posiadacze jacuzzi wykorzystują to urządzenie 2,3 razy w ciągu roku. Wakacje „last minute” są z reguły o 25 proc. tańsze niż wykupione w okresie „standardowym”. Papierosy nie tylko szkodzą, one także dużo kosztują. Przeciętny Polak wydaje na papierosy i alkohol ponad 500 zł rocznie. W skali dorosłego życia (40 lat) pieniądze te mogłyby przynieść ok. 2 mln zł.

4. **Twórz kapitał. Oszczędzaj!** Ludzie ubodzy przeznaczają na oszczędności to co im zostanie po wydatkach, i dlatego są ubodzy. Ludzie bogaci najpierw oszczędzają, potem wydają. Z każdej pensji, dochodu, wygranej wypłać sobie określoną kwotę (nawet 5 zł tygodniowo) i odłóż ją; wydawaj tylko to, co ci zostało po odłożeniu oszczędności. Jaką ilość należy odkładać? W dziewiętnastowiecznym podręczniku biznesu wydany przez uniwersytet nowojorski znalazłem następującą regułę: „oszczędzaj ekwiwalent jednej godziny pracy w tygodniu”. Innymi słowy, minimalny poziom oszczędności nie powinien spaść poniżej równowartości czterech godzin pracy, miesięcznie. W Polsce jest to dzisiaj ok. 60-80 zł. miesięcznie. Pieniądze te nie tylko uczynią twoją emeryturę jednym z najprzyjemniejszych okresów życia, one ci to życie przedłużą. Pamiętaj: ludzie bogatsi są zdrowsi i dłużej żyją.

5. **Inwestuj!** Nie musisz być wcale Warrenem Buffettem czy Georgem Sorosem, wystarczy jeśli ulokujesz swoje pieniądze na wyższy procent niż wynoszą odsetki w banku. Rentowność obligacji skarbu państwa w większości średnio (i wysoko) rozwiniętych państw świata wynosi (w skali 25 – 30 lat) ok. 6-7 proc. rocznie. W takim tempie podwajasz swoje zasoby mniej więcej co 10 – 12 lat. Jeśli to tempo cię nie zadowala, spróbuj kupować akcje dużych, ustabilizowanych firm. I znowu, statystyki uczą, że średnia rentowność lokat w takie akcje wynosi od 8 do 12 proc. rocznie. W tym tempie podwajasz swój kapitał co 9 do 6 lat. Jeśli nie wiesz co zrobić, wejdź na www.fijor.com.

6. Nowy samochód wygląda cool, ale jest to przeważnie gwóźdź do finansowej trumny. Ledwie wyjechałeś od dealera, a już straciłeś ok. 10 proc. tego co przed kwadransiem za swoje cacko zapłaciłeś. Nie szpanuj. Amerykańscy milionerzy kupują samochody używane. Typowym samochodem milionerskim jest w USA ford 150, furgonetka. Mercedesami, bmw i audi milionerzy nie jeżdżą. To są pojazdy głównie dla ludzi nieodpowiedzialnych finansowo. Dwuletni samochód dobrej marki ma większą wartość niż nowy samochód marki „średniej” kosztujący tyle samo. Stopień zużycia samochodu dwu, albo trzyletniego w porównaniu do samochodu nowego wynosi od 10-15 proc., używany jest jednak od nowego tańszy od 20 do 40 proc. Staraj się nie jeździć bez sensu. Spacer jest zdrowy!

7. Uważaj na pożyczki. Antoni Słonimski przestrzegał: „pożyczasz cudze a oddać musisz swoje własne”. Nie pożyczaj na zbytki, a nawet szerzej, nie pożyczaj na konsumpcję. Broń Boże, nie pożyczaj pieniędzy w celu ich inwestowania. Jedynymi, w miarę uzasadnionymi pożyczkami są: pożyczka na dom oraz pożyczka na otwarcie własnego biznesu. Zanim podpiszesz zobowiązanie wierzycielowi, przeanalizuj wszystkie swoje opcje. Zwłaszcza te napisane drobnym drukiem. Nie pożyczaj tam, gdzie musisz zapłacić prowizję, chyba że uzasadnia ją wyjątkowo atrakcyjna stopa procentowa. Praktyka uczy, że prowizję pobierają tylko banki źle zarządzane, nie liczące się z konsumentem, czyli banki państwowe lub quasi państwowe. Pożyczkę można refinansować, ale tylko wtedy, gdy nam się to opłaci. Jeśli możesz, spłacaj pożyczkę hipoteczną co dwa tygodnie, a nie co miesiąc.

8. Targuj się o ubezpieczenie. Doświadczenie uczy, że różnice w kosztach ubezpieczenia samochodowego czy mieszkaniowego mogą sięgać aż 80 proc. jego ceny, czyli od 200 do 1000 zł rocznie. Zamiast przepłacać, poszukaj taniego programu, a zaoszczędzoną różnicę zainwestuj w akcje. Jeśli decydujesz się na auto-casco, weź wysoki udział własny. Taniej jednak zapłacić za skuteczne zabezpieczenie i jeździć ostrożnie niż opłacać kosztowne ryzyko kradzieży czy naprawy powypadkowej. Staraj się płacić za ubezpieczenie w ratach „rocznych”. Taka rata jest z reguły tańsza o 8 - 15 proc. od 12 rat miesięcznych, czy nawet 2 półroczne. Ubezpieczenia grupowe, rodzinne są znacznie tańsze niż polisy indywidualne. Kupuj wyłącznie terminowe polisy na życie. Polisa ma jedynie chronić twoją rodzinę na wypadek twojej śmierci.

9. Karta kredytowa nie jest kredytem. Jest to pieniądz bezgotówkowy ułatwiający transakcję. Kropka! Płać kartą tylko tyle, ile jesteś w stanie spłacić co miesiąc. Bezpieczna jest tylko karta płatnicza. Posiadaj tylko jedną kartę. Staraj się posiadać kartę bezpłatną. Rynek jest coraz bardziej konkurencyjny, korzystaj z pojawiających się coraz częściej kart z premią - np. kart upoważniających do zniżki przy kupnie towaru lub usługi, powiększającej konto (np. mile lotnicze) w programach lojalnościowych itp. Pamiętaj, że gotówka z bankomatu kosztuje nierzaz 3-5 proc. Korzystaj tylko z bankomatów gratis, należących do sieci wystawiającej twoją kartę.

10. Unikaj sklepów firmowych i boutique'ów. Dżinsy Lee w sklepie firmowym Gap lub Lee kosztują od 20 do 50 proc. więcej niż takie same dżinsy w zwykłym supermarkecie. Kupuj rzeczy firmowe... w supermarketach. Nie przywiązuj się do jednej marki czy firmy. Kupuj w ilościach hurtowych, tak jest taniej. Polecam „sklepy klubowe” np. Castorama, gdzie członkostwo daje ci zniżkę na cenie. Pamiętaj, że 1 kg keczupu w opakowaniach 200 g kosztuje dwukrotnie więcej niż w opakowaniu 500 g lub większych. Zwracaj uwagę na cenę jednostkową (w przeliczeniu na litry bądź kilogramy). Unikaj instynktów stadnych, masowych mód, trendów etc. Nie musisz oglądać głośnego filmu w pierwszym dniu projekcji. Poczekaj na „drugi obieg”, film jest ten sam, natomiast bilety są znacznie tańsze. Mody przychodzą i szybko odchodzą, a potem wracają. Od końca lat 1970. moda mini wracała 3 razy. Poluj na przeceny i promocje — ten sam towar kupisz taniej. Jesienią kupuj letnie sandały, a wiosną zimowe swetry lub łyżwy. Nie wstydź się kupować rzeczy używane, o ile nie są zniszczone czy zużyte. „Roczne” narty kosztują o połowę taniej niż narty nowe. Podobnie jest z namiotami, rowerami, pianinem elektrycznym czy kojcem dla dziecka. Nieocenionym źródłem tego typu okazji jest rodzina. Pytaj więc i korzystaj!

11. Kupuj za gotówkę. Korzystniej jest kupić samochód za rok, za gotówkę, niż dzisiaj, zaciągając na jego kupno pożyczkę. (Wyjątek stanowią samochody z przeznaczeniem na biznes.) Ludzie bogaci kupują samochody wyłącznie za gotówkę. Nie tylko zresztą samochody. Wysokie podatki sprawiają, że płacąc gotówką płacisz zwykle mniej. Różnica wynosi od 10 do 20 proc. Nie wstydź się targować. Idealne do negocjacji są zwłaszcza usługi i drobny handel np. kwaciarnie. Róża po targach może kosztować od 20-30 proc. taniej niż wynosi jej normalna cena. Kupując za gotówkę nie wpadasz w długi!

12. **Zacznij zmieniać swoje obyczaje finansowe dzisiaj. Nie zwlekaj, gospodarność nie jest wcale trudna. Jeśli mimo wszystko nie jesteś przekonany, przeczytaj ten tekst raz jeszcze!**

Jan M. Fijor

Ekonomista; publicysta "Wprost", "Najwyższego Czasu", "Życia Warszawy", "Finansisty" i prasy polonijnej; wydawca (Fijorr Publishing). Były doradca finansowy Metropolitan Life Insurance Co. Ekspert w dziedzinie amerykańskich stosunków społeczno-politycznych. Autor dwóch książek: "Imperium absurdu" i "Metody zdobywania klienta, czyli jak osiągnąć sukces w sprzedaży".

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 03-10-2004)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3657) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3657>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl